

Nitro Beatz, Alzheimer (feat. Rover, Enson, cuty D

Zacznę z wysoka
Alzheimer ty skurwysynie
Zejdę ton niżej
Babciu, znów zapominasz jak mam na imię
Proszę, skończ tę zabawę z psami
Karmisz rutynę
Jak kolejny raz radiowóz węszy trop gdy znikniesz
Wiem, że nie wypada dam pytać o wiek
Ale tak na marginesie, babciu ile masz lat?
25!?
Nie, nie jestem twoim synek, ja to twój wnuczek
Niby jak to?
Widzisz babciu, ja reprezentuję future
Przejdziemy kiedyś setki rozmów
Nauczysz puszczać zajączki z luster
Potem pójdziemy nad staw zrobić z orzecha łódkę
Nauczysz ten świat czuć pod butem
Brać lufkę pod lupę
Tabliczkę mnożenia jedyny raz gdy matkę położę trupem
Pokłon
W hołdzie starczej demencji przez którą sam przejdę
Mamy to w grenach
Ze na końcu drogi znów będę dzieckiem
Życie jest piękne
Czuję zachwyty świata z tym ostatnim wersem
I nawet gdy pamięć odejdzie to zostanie po nas
Nieśmiertelna nawijka

Mijamy się obojętnie
Nawet nie pamiętamy kiedy tak
Nie pamiętam jak się witamy
I od kiedy nie gapi się na mnie świat
Jakbym to nie był ja
A kiedy mam fart, jakby nigdy nie minęli mnie
To niemy film
Bo wyblakły dialogi
Kiedy brakuje ja
I biegamy z kulami u nogi
Nogi – nieprawda ma krótkie jak pamięć
I nie wiem kiedy ktoś nie pamięta prawdy, a kiedy kłamie
Nie wydaje pochopnie wyroków
Ale kiedy będę pewny gwarantuję infamię
Nigdy nie ufałem nikomu kto honoru nie ma
Do póki pamiętam – wina nie ma odkupienia
Chłopak nie łam się
Chłopak nie łam reguł
Wielu ich nie ma
Ale kiedy ich nie ma to nie ma cię
Pamiętają o nich
Pamiętaj o tym!